

ANNA MICHALSKA

POJĘCIE NORMY TECHNICZNEJ

POJĘCIE I RODZAJE NORM

Termin „norma” występuje nie tylko w naukach prawnych, ale i w innych naukach społecznych, a także w dziedzinie techniki i produkcji, gramatyki i literatury, i w wielu innych sferach działalności człowieka- Jest to termin wieloznaczny i różne sposoby jego używania prowadziły już niejednokrotnie do nieporozumień i kontrowersji.

Ogólnie biorąc, można wyróżnić dwa podstawowe znaczenia terminu „norma”, oba powszechnie zresztą używane. W myśl pierwszego norma jest pewnym wzorcem, według którego można klasyfikować zachowania się ludzi, przedmioty i zjawiska jako zgodne lub niezgodne z tym wzorcem. W języku potocznym niejednokrotnie mówimy, że coś jest normalne, to znaczy jest zgodne z ustanowionym lub przyjętym zwyczajowo wzorcem. Czasami podstawą dla uznania jakiegoś przedmiotu za wzorzec jest nasza ocena i wówczas ma on charakter subiektywny. Na każdym kroku spotykamy się z wzorcami, mającymi mocą jakiegoś aktu stanowienia lub umowy znaczenie powszechne. Weźmy chociażby dla przykładu jednostki miary, wagi, czasu itp-

Termin „norma” w drugim znaczeniu to pewnego rodzaju wypowiedź. Ale i tutaj istnieją rozbieżności co do tego, jakie wypowiedzi są normami. Mamy więc do czynienia z normą w szerokim tego słowa znaczeniu i z normą postępowania. Norma w szerokim tego słowa znaczeniu to wypowiedź o tym, co być powinno, wskazuje ona, „jaki ma być świat w zależności od naszych ocen”¹. Tego rodzaju wypowiedzi, zdaniem niektórych autorów, spełniają funkcję komunikowania komuś oceny i niewłaściwy jest dla nich termin norma². Normą postępowania, a więc normą w ścisłym tego słowa znaczeniu jest wypowiedź, która zawiera

¹ Cz. Znamierowski, *Zasady i kierunki etyki*, Warszawa 1957, s. 46.

² Por. Z. Ziemiński, *Normy tetyczne a normy aksjologiczne w koncepcji Cz. Znamierowskiego*, *Studia Filozoficzne* 1963, nr 2 (33), s. 88.

wskazówkę określonego zachowania się³. Jest to więc również wypowiedź o tym, co być powinno, z tym jednak ograniczeniem, że dotyczy wyłącznie zachowania się ludzi.

Istnieje wiele argumentów przemawiających za takim czy innym rozumieniem terminu norma i trudno byłoby je tutaj analizować. Zagadnienie to ma bogatą literaturę filozoficzną, prawniczą i socjologiczną. W niniejszym artykule termin norma oznaczać będzie wypowiedź zawierającą wskazówkę określonego zachowania się. Wydaje się, że właśnie takie jego rozumienie jest najbardziej rozpowszechnione wśród prawników. Celem normy jako wypowiedzi jest więc oddziaływanie na zachowanie się ludzi w sposób wyznaczony przez normodawcę.

Normy mają różną postać słowną, wypowiedzane są w różnych trybach gramatycznych. Dlatego też niejednokrotnie dla odróżnienia normy od wypowiedzi opisowej sięgnąć trzeba do kontekstu słownego lub sytuacyjnego.

Przedmiotem zainteresowania nauk społecznych jest zachowanie się ludzi w ich wzajemnych stosunkach. Równocześnie z powstaniem i rozwojem ludzkiego społeczeństwa kształtowały się normy postępowania. Ich istnienie jest niezbędnym warunkiem podtrzymania stosunków społecznych. Są one bowiem nie tylko wskazówką określonego zachowania się, ale również narzędziem kontroli działalności ludzi ze strony społeczeństwa lub państwa. Większość z nich wyraża dążenie całego społeczeństwa lub klasy panującej.

W socjalistycznej teorii prawa normy regulujące stosunki pomiędzy ludźmi określone są mianem norm społecznych. Zważyć należy, iż powyższe określenie nie obejmuje tych norm moralnych, które określają wewnętrzną postawę człowieka. O społecznym charakterze norm można mówić w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze społeczna jest ich geneza, są sformułowane przez ludzi, ukształtowane przez aktualne środowiska społeczne. Z tego punktu widzenia każda norma jest normą społeczną. Po drugie norma może być społeczną w tym rozumieniu, że reguluje stosunki między ludźmi. Określenie powyższe jest nieco płynne. Mamy bowiem wiele norm, które regulują działania człowieka w stosunku do przyrody, a przedsięwzięcie tych działań wywołuje z kolei skutki społeczne. Nie zawsze jednak skutki społeczne następują i dlatego wydaje się uzasadnione ograniczenie używania terminu norma społeczna jedynie do norm, które obliczone są bezpośrednio na regulację stosunków społecznych.

³ Por. Cz. Znamierowski, *Podstawowe pojęcia teorii prawa. Układ prawny i norma prawna*, Poznań 1934; Górski i Tetzlaw, s. 25, oraz Z. Ziemiński, *Normy moralne a normy prawne*, Poznań 1963, s. 27, a także *Zarys teorii państwa i prawa*, Poznań 1963, s. 283.

Normy społeczne w znaczeniu przyjętym powyżej różnicuje się na cztery zasadnicze grupy: normy prawne, normy obyczajowe, normy moralne i normy organizacji społecznych⁴. Podstawą powyższego podziału jest sposób uzasadniania poszczególnych rodzajów norm i nie jest to bynajmniej jedyne możliwe kryterium. I chociaż podział powyższy nie jest podziałem rozłącznym, ściślej jest on wymienieniem typów uzasadnień, to daje nam dwie korzyści: uzupełnia niejako definicję normy społecznej i pozwala na dość jasne, chociaż umowne wyodrębnienie badanych zjawisk.

Powyższa typologia norm społecznych nie jest jedyna.

Niektórzy autorzy radzieccy jako odrębny rodzaj norm społecznych traktują normy organizacyjnej działalności państwa. Zaliczają do nich między innymi normy, które regulują wewnętrzną organizację przedsiębiorstw i zakładów, normy regulujące porządek obrad rozmaitych ciał kolegialnych, określające tryb i sposób przeprowadzania kontroli itp. Są to „prawidła praktycznej działalności, zmieniające się w zależności od konkretnych warunków i nie mające ogólnego znaczenia prawnego”. Ich stosowaniem powinna zajmować się nauka budownictwa radzieckiego⁵. Podstawą wyodrębnienia powyższych norm jest rodzaj regulowanych przez nie stosunków, a więc kryterium odmienne od przyjętego w pierwszej klasyfikacji.

Podobnie tzw. normy polityczne, wyróżnione przez R. Foustkę obok norm prawnych, towarzyskich i obyczajowych, będą przyjmując jako kryterium podziału rodzaj ich motywacji, bądź normami prawnymi, bądź normami organizacji społecznych⁶.

Wszystkie rodzaje norm społecznych uwarunkowane są w mniejszym lub większym stopniu ustrojem społeczno-ekonomicznym i ulegają zmianom i modyfikacjom wraz ze zmianami tego ustroju.

Nasuwa się pytanie, czy wszystkie normy mają charakter społeczny, tzn. czy wszystkie są obliczone na bezpośrednie regulowanie stosunków międzyludzkich. Innymi słowy, czy normy społeczne są jedynymi, które regulują zachowanie się ludzi. Interesować nas tutaj będzie zagadnienie, czym kieruje się człowiek w procesie oddziaływania na przyrodę, na przedmioty martwe, głównie na środki produkcji i przedmioty pracy.

⁴ Por. np. A. Łopatka, *Kierownicza rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego. Zasady leninowskie*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Poznań 1963, s. 150; N. Niedbajło, *Primienienije sowietskich prawowych norm*, Moskwa 1960, s. 23.

⁵ N. Niedbajło, op. cit., s. 29, oraz F. Kotok, *K woprosu o przedmiocie sowiet-skiego stroitielstwa*, Sow. Gos. i Prawo 1949, nr 3, s. 30.

⁶ R. Foustka, *O zagadnieniu norm politycznych w państwie socjalistycznym*, Annales UMCS, Sectio G, Vol. V, 1958, Lublin 1959, s. 25—30.

Jest to zagadnienie tym bardziej istotne, że proces opanowania przyrody, wykorzystania jej dla potrzeb człowieka, produkcja dóbr materialnych, już dawno przestały być sprawą indywidualną człowieka. Nie ma już niemal spraw społecznie obojętnych. Z chwilą powstania państwa zaczyna się ono interesować procesem produkcji i efektywnym wykorzystaniem sił przyrody. W ustroju socjalistycznym społeczna własność środków produkcji, planowanie państwowe, wymagają operatywnego, planowego kierownictwa procesami produkcyjnymi, całą gospodarką narodową. Rośnie zakres i rola funkcji gospodarczo-organizacyjnej państwa socjalistycznego, rozszerza się też sfera interwencjonizmu gospodarczego państwa kapitalistycznego. Kierowanie sprawami gospodarczymi związane jest z ustanawianiem norm określających prawidła techniczne i technologiczne, prawidła ochrony pracy i bezpieczeństwa produkcji itp. Znaczenie i ilość tego rodzaju prawideł rośnie w miarę narastania złożoności procesów produkcyjnych.

DYREKTYWA CELOWOŚCIOWĄ I DYREKTYWA TECHNICZNA

Dyrektywą celowościową zamierzam: nazywać wypowiedź, która wskazuje pewne sposoby zachowania się jako środki wiodące do określonego celu. Wypowiedzi tego rodzaju noszą również nazwy: reguła celowościową (teleologiczną), norma celowościową, norma techniczna, dyrektywa techniczna⁷- Najbardziej racjonalne wydaje się przyjęcie dla tego rodzaju wypowiedzi terminu „dyrektywa”, dla zaznaczenia, iż wypowiedzi te mają charakter swoiście różny od innych wypowiedzi wskazujących jakiś sposób postępowania.

Dyrektywy celowościowe są najczęściej formułowane w postaci okresu warunkowego „jeśli chcesz osiągnąć określony skutek S powinieneś wykonać (wykonaj) czynność C”. W wypowiedzi tej jest implicite zawarte stwierdzenie, że jeśli ktoś w przyszłości podejmie określone w dyrektywie działania, to osiągnie wskazany w niej cel, z uwzględnieniem warunków działania w określonym czasie. Podstawą dla sformułowania dyrektyw celowościowych jest nasza wiedza o prawidłowościach zachodzących w przyrodzie i w życiu społecznym. Nie wszystkie dyrektywy celowościowe mają jednakowy charakter. Z konkurencyjnych dyrektyw jakaś jest przy danych ocenach środków najlepsza, pozwala na osiągnięcie zamierzonego celu najmniejszym wysiłkiem — kosztem najmniejszych nakładów pracy, w sposób najbardziej efektywny.

⁷ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, wyd. 3, przejrzone i uzupełnione, Warszawa 1963, s. 113; J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 53 (por. także bogato cytowaną tam literaturę); J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 782.

Nie każda jednak dyrektywa jest dyrektywą optymalną; optymalna może być nam jeszcze w ogóle nieznaną. Nie uwzględnienie dyrektyw celowościowych w procesie działania czasem uniemożliwia w ogóle osiągnięcie celu, innym razem, przy wyborze dyrektywy „gorszej” wymaga niepotrzebnie dużych nakładów. Człowiek dąży nieustannie do formułowania dyrektyw najbardziej optymalnych, nie można jednak postawić znaku równości między dyrektywą celowościową a dyrektywą celowościową optymalną.

Stykając się z otaczającym światem materialnym człowiek starał się w najbardziej ekonomiczny i efektywny sposób wykorzystać go dla swoich potrzeb. Pierwsze doświadczenia zmierzające do opanowania sił przyrody dokonywane były często nieplanowo, czasem drogą żmudnych celowych poszukiwań. Umiejętność rozpalania ognia, obróbka kamienia, to były trwałe zdobycze pierwotnej cywilizacji, które przekazywano z pokolenia na pokolenie. Stopniowo formułowano dyrektywy celowościowe dotyczące postępowania z przedmiotami przyrody, które stanowiły uogólnienie początkowo prymitywnej praktyki produkcyjnej. Nikt nie żądał od ludzi ich bezwzględnego stosowania. Na niskim stopniu rozwoju kultury i cywilizacji dyrektywy te, zwane przez L. Petrażyckiego prawidłami technicznymi, były często przestrzegane jako normy zwyczajowe „wskutek niewyrozumowanego szacunku dla przeszłości, dla rzeczy starych, dla czynów ojców i dziadów”⁸. W miarę rozwoju i postępu społecznego sposoby te zachowały się w świadomości ludzi jako wskazówki skutecznego postępowania i jako takie były przez nich przestrzegane.

Proces opanowania przyrody przez człowieka wyznaczony jest jego znajomością praw natury. Poznanie prawidłowości przyrody jest niezbędnym warunkiem skutecznego poszukiwania metod i sposobów wykorzystania przyrody dla celów człowieka, świadomie przez niego wyznaczonych. Poznanie prawidłowości występujących w przyrodzie, to poznanie związków przyczynowych i strukturalnych pomiędzy zdarzeniami⁹. Gdyby człowiek nie poznał istniejących w przyrodzie związków przyczynowych, stałby się jej niewolnikiem. Wykrycie i sformułowanie tych prawidłowości pozwala nie tylko na orientację w procesach, które już się odbywają, ale umożliwia naukowe przewidywanie zjawisk przyszłych. Mamy tu do czynienia z tak zwanym „przewidywaniem techno-

⁸ L. Petrażycki, *Zagadnienia prawa zwyczajowego*, Warszawa 1938, s. 44.

⁹ Materialistyczna koncepcja przyczynowości ujmuje związek przyczynowy jako związek dwóch ciał, polegający na tym, że oddziaływanie jednego z nich na drugie wywołuje w nim pewne zmiany. Jest to oddziaływanie związane z przekazywaniem energii, a często również z przemianą energii z jednej formy w drugą. Por. W. Krajewski, *Istota związku przyczynowego*, *Studia Filozoficzne* 1964, nr 1, s. 75—99.

logicznym", które polega na przewidywaniu na podstawie znanych prawidłowości, środków niezbędnych lub wystarczających dla osiągnięcia pewnego celu. Prawdziwość lub fałszywość takiego przewidywania badamy na drodze empirycznej. Otrzymujemy wówczas potwierdzenie lub obalenie pewnych wysuniętych w formie hipotezy praw ogólnych¹⁰.

Tak więc, gdy znane są zależności pomiędzy zjawiskami, wystarczy spowodować powstanie jednego, aby otrzymać drugie, przy istnieniu odpowiednich warunków. W oddziaływaniu człowieka na przyrodę możemy więc mieć do czynienia ze stosunkiem sprawstwa; „sprawcą danego zdarzenia jest ten, czyj impuls jest przyczyną tego zdarzenia”¹¹. Zatem skutek określony w dyrektywie celowościowej nastąpi koniecznie lub prawdopodobnie dlatego, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy zalecaną czynnością a skutkiem oraz związek ten był znany osobie, która formułowała dyrektywę.

Do dyrektyw celowościowych w przyjętym wyżej znaczeniu nie należy zaliczać dyrektyw celowego działania sformułowanych dla zamkniętego, konwencjonalnego układu działań. Są to swoistego rodzaju reguły „strategii” działania — znając pewne parametry podejmujemy optymalne decyzje. Norma tetyczna wyodrębnia jakiś układ działań, w którym „jako ważne” liczą się jedynie określone w tej normie działania. Normy te zwane są regułami gry czy też regułami włączenia do układu. Obok norm konstruujących pewne działania tetyczne w ramach danego układu istnieją dyrektywy skutecznego działania (np. jak grać w brydża, by wygrać obok reguł ustalających zasady gry). Te dyrektywy różnią się od dyrektyw celowościowych tym, że nie są oparte na znajomości praw natury i są skuteczne tylko w danym układzie.

Dyrektywy celowościowe nie mają jednolitego charakteru, chociaż wszystkie oparte są na znajomości związków przyczynowych, związków statycznych, prawdopodobieństwie itp. Ze związkami przyczynowymi spotykamy się badając prawidłowości zachodzące w przyrodzie, jak i w życiu społecznym. Różny jest jednak ich charakter i; różna nasza o nich wiedza. Prawa opisowe nauk przyrodniczych formułowane są

¹⁰ M. Borucka-Arctowa, *Przewidywania a powinność we współczesnej próbie-matyce socjologiczno-prawnej*, PiP 1958, nr 10, s. 566. Referuje ona poglądy K. Poppera na temat rodzajów poznania naukowego. Obok przewidywania technologicznego K. Popper wyróżnia tzw. „przewidywanie”. Jest to przewidywanie pewnych procesów bez możliwości wpływania na nie. Por. też Z. Spira, *Uwagi nad metodologią i teorią poznania Poppera*, Kwartalnik Filozoficzny 1964, z. 2—4, s. 371—403. Przewidywanie technologiczne bywa również nazywane poznaniem praktycznym. Por. W. Biegański, *Teoria poznania ze stanowiska zasady celowości*, Warszawa 1915, s. 321.

¹¹ T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Łódź 1955, s. 30.

na podstawie bogatych doświadczeń. Dyrektywy celowościowe oparte na takiej podstawie są na ogół stosunkowo łatwiejsze do prakseologicznego sprawdzenia aniżeli dyrektywy celowościowe odnoszące się do sfery stosunków społecznych. Prawa nauk społecznych są najczęściej zaledwie prawdopodobne. Nie zawsze znamy przyczyny poszczególnych zjawisk, nie zawsze potrafimy wskazać środki niezbędne do osiągnięcia zamierzonego celu. Nawet wówczas, gdy znane są środki, o ich następstwach możemy mówić jedynie z większym lub mniejszym stopniem prawdopodobieństwa. Istnieją więc różnice pomiędzy dyrektywami celowościowymi opartymi na prawach nauk przyrodniczych, a dyrektywami, których podstawą są prawa nauk społecznych. **Różnice te leżą nie** tylko w sferze zastosowania, ale i w samym charakterze tych dyrektyw.

Proponuję spośród wszystkich dyrektyw celowościowych wyodrębnić jako osobną grupę dyrektywy techniczne. Będą to dyrektywy celowościowe oparte na związkach przyczynowych zachodzących w przyrodzie. Przedmiotem ich zainteresowania nie są stosunki społeczne. Dyrektywy techniczne bywają też określane terminem „norma techniczna”, którego używa między innymi J. Wróblewski w cytowanej wyżej pracy, a tak samo G. H. Wright. Ten ostatni wyróżnia trzy rodzaje norm: *perscriptions, rules i technical norms*. Normy techniczne w koncepcji Wrighta określają środki (means) stosowane do osiągnięcia pewnego celu (end)¹².

Konsekwencją rozbieżności terminologicznych są spory na temat cech charakterystycznych dyrektyw technicznych. Nasuwa się przede wszystkim pytanie, czy mają one charakter norm, czy też są wypowiedziami opisowymi. Analiza tego zagadnienia dokonywana jest z różnych punktów widzenia i z różnych pozycji filozoficznych. Utrudnia to niejednokrotnie znalezienie wspólnej płaszczyzny porównawczej i podanie sprawozdawczej definicji terminu „norma techniczna”.

NORMA A DYREKTYWA TECHNICZNA

Dyrektywy techniczne formułowane są głównie w postaci okresu warunkowego, którego poprzednik wskazuje cel, a następnik określa, jakie działanie trzeba podjąć dla osiągnięcia tego celu. Dotyczą więc one działań ewentualnych, które mogą być w przyszłości podjęte.

Sposób formułowania był między innymi podstawą dla szukania różnic pomiędzy normami a dyrektywami technicznymi. Po raz pierwszy

¹² G. H. von Wright, *Norm and Action*, London 1963, s. 13 i n. Terminy te nie mają swych odpowiedników w języku polskim; *prescription* — to norma tetyczna wydana w ramach stosunku władczego (nakaz), *rule* — to odpowiednik reguły włączenia do układu w koncepcji Cz. Znamierowskiego, to norma konstruująca pewne działania tetyczne.

wskazał na te różnice E. Kant, wprowadzając pojęcia imperatywu kategorycznego i hipotetycznego. W myśl jego koncepcji normą jest wypowiedź o charakterze kategorycznym, będąca wskazówką określonego zachowania się, bez względu na cele, które stawia sobie adresat. Natomiast dyrektywy techniczne (Kant używa terminu reguła techniczna) mają charakter hipotetyczny, a ich przestrzeganie nie opiera się na woli normodawcy¹³.

Wydaje się jednak, że postać zdania warunkowego, chociaż najbardziej typowa, nie jest jedyną możliwą formą dla wysłowienia dyrektyw technicznych. Tak jak normy postępowania wypowiedziane są w różnych trybach gramatycznych i przy użyciu słów nie mających charakteru normotwórczego, tak i dyrektywy techniczne mogą mieć różną postać. Sposób formułowania nie może stanowić jedyne kryterium odróżnienia dyrektyw technicznych od norm, bezwarunkowo wskazujących jakość czynów. Nasuwa się bowiem pytanie, czy jeśli opuścimy poprzednik okresu warunkowego, to dyrektywa techniczna zmieni się w normę. Dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie konieczne jest uwzględnienie kontekstu sytuacyjnego. I tak np. napis „nie pal” umieszczony w sali widowiskowej jest kategorycznym żądaniem od adresatów określonego zachowania się biernego. Natomiast „nie pal” skierowane przez lekarza do pacjenta, który przyszedł po poradę, jest w gruncie rzeczy skrótowo wypowiedzi: „jeśli chcesz być zdrowy, nie pal”¹⁴. Ten poprzednik okresu warunkowego zwykli jesteśmy pomijać zwłaszcza w dyrektywach, które powszechnie są ludziom znane, które formułowane są w oparciu o powszechną wiedzę i rozsądek, o powszechnie uznawane wartości, jak zdrowie-życie itp. Formułując dyrektywę techniczną w postaci rozkazu zakładamy, że jej domyślny poprzednik odwołuje do celów powszechnie znanych.

Dyrektywa techniczna może być również wyrażana przy pomocy orzeczników, które powszechnie mają charakter normotwórczy: musi, powinien itp. „A powinien być B” to znaczy tyle, co wypowiedź: na podstawie wiedzy o prawidłowościach zachodzących w przyrodzie, jeśli ktoś podejmie działanie A, to ze znacznym stopniem prawdopodobieństwa osiągnie skutek B. W powyższym kontekście słowo „powinien” różni się zasadniczo od normotwórczego znaczenia tego terminu, jak i od „powinien” używanego niekiedy do zakomunikowania komuś oceny¹⁵.

Z drugiej strony również normy prawne mogą być formułowane

¹³ E. Kant, *Uzupełnienie metafizyki moralności*, s. 40 i nast.

¹⁴ Por. rozważania na temat reguł rozsądkowych (prudential) — A. C. Graham, *The Problem of Value*, London 1961, s. 18—23.

¹⁵ Z Ziemiński, *Normy tetyczne...*, op. cit., s. 88.

w postaci okresu warunkowego. Norma prawna zbudowana w postaci okresu warunkowego może pewne działania nakazywać warunkowo (np. jeśli rada narodowa tak ustanowi, to obywatele powinni sprzątać śnieg), bądź też może bezwarunkowo nakazywać pewne działania (np. jeśli spadnie śnieg, to obywatele powinni go sprzątać).

Istnieje jednak zasadnicza różnica pomiędzy dyrektywą techniczną a normą prawną sformułowaną w postaci okresu warunkowego. Po między działaniem a skutkiem określonym w dyrektywie technicznej istnieje związek przyczynowy, który jest nam znany z praw nauki. Wykonując czynność określoną w normie prawnej osiągamy skutek prawny dlatego, że mocą aktu stanowienia pewnym czynnościom psychofizycznym nadano umowny charakter. Pod tym względem normy prawne podobne są do norm ustanowionych decyzją arbitralną dla jakiegoś zamkniętego układu działań (tzw. reguły gry).

Tak więc sposób formułowania nie może stanowić podstawy dla odróżnienia dyrektyw technicznych od norm, wyrażających powinność bezwarunkową, bo zarówno jedne jak i drugie mogą przybierać postać okresu warunkowego.

Szukając odpowiedzi na pytanie, czy dyrektywa techniczna jest szczególnym rodzajem normy, trzeba wziąć pod uwagę funkcję, jaką ta wypowiedź ma spełnić. Funkcją norm jest oddziaływanie na zachowanie się ludzi. Funkcją dyrektyw technicznych jest jedynie wskazanie środków prowadzących do określonego celu. Aby dyrektywa techniczna stała się normą, niezbędne są dwa akty: po pierwsze, musi ona dotrzeć do świadomości człowieka i po drugie, musi on akceptować i zechcieć osiągnąć wskazany w niej cel. Niezbędny jest tutaj akt woli, którego przedmiotem jest nie tylko pożądany stan rzeczy, ale urzeczywistnienie go w drodze podjęcia określonego działania¹⁶.

Sama dyrektywa techniczna, bez odpowiedniego aktu woli, w konsekwencji którego ustanowiona zostaje norma postępowania, nie może być traktowana jako norma. Nasuwa się tu pytanie, czy cechy, które posiada norma, przysługują również normie prawnej. Znalezienie odpowiedzi na to pytanie jest problemem znacznie wykraczającym poza ramy tego artykułu.

Od dyrektyw technicznych, które mogą być podstawą ustanowienia normy, trzeba odróżnić teleologiczne uzasadnienie norm, o którym pisze M. Ossowska¹⁷. Normodawca zawsze ustanawia normę w jakimś okres-

¹⁶ S. Cheliński, *Pojęcie rozkazu w świetle ogólnej teorii norm*, Czasopisma Prawne i Ekonomiczne, r. XXIII, Kraków 1925, s. 96.

¹⁷ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1963, s. 138 i n.

lonym, aprobowanym przez siebie celu- Dlatego też wydaje się, że każdą normę można uzasadnić celowościowo. Nawet norma wskazująca sposób wypełniania druków urzędowych została ustanowiona w jakimś celu: dla zapewnienia jednolitości i porządku. Inna sprawa, że normodawca nie zawsze ten cel osiąga. Dyrektywa techniczna jest podstawą do ustanowienia niektórych tylko norm.

OCENA ŚRODKÓW

Niejednokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, że określony cel można osiągnąć różnymi drogami, że konkuruje ze sobą kilka możliwych środków. O wyborze jednego z nich zadecyduje ten, kto postanowi osiągnąć dany skutek, ustanawiając odpowiednią normę. Działający wybiera środki najlepsze, najkorzystniejsze dla niego w istniejących warunkach. Przed ustanowieniem normy dokonuje on oceny wszystkich środków. Jest to tak zwana ocena utylitarna, w której dokonujemy oceny jakiegoś działania jako optymalnego dla osiągnięcia zamierzonego celu¹⁸.

Aprobując pewne działanie możemy mieć na myśli dwie różne rzeczy. Przede wszystkim, że będzie ono dobre samo przez się, że będzie dobre, gdyż doprowadzi nas do osiągnięcia zamierzonego celu. Jest to problem tak zwanej wewnętrznej i zewnętrznej wartości. W ocenie utylitarnej aprobujemy jakieś działanie z uwzględnieniem wszystkich jego następstw. Nie wyklucza to oczywiście możliwości, że i samo działanie może być ocenione jako dobre samo w sobie, a więc i ono może podlegać ocenie zasadniczej¹⁹. Ocena zasadnicza w procesie stanowienia normy dotyczącej przedsięwzięcia środków ma znaczenie drugorzędne. Jeśli ktoś zastanawia się nad wyborem środków, to jest to konsekwencja wcześniej już dokonanej aprobaty celu, do którego mają one prowadzić.

Z oceną utylitarną mamy więc do czynienia dopiero w momencie ustanawiania normy na podstawie znajomości dyrektywy technicznej, nie jest ona natomiast częścią składową tej dyrektywy²⁰ - Dyrektywy

¹⁸ Ocena utylitarna traktowana jest również jako specyficzny rodzaj oceny zwanej celowościową. J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 782 i n.

¹⁹ Ch. L. Stevenson, *Ethics and Language*, New Haven 1948, s. 178. Omawia on tzw. intrinsic value — wewnętrzną wartość rzeczy, z którą wiąże się koncepcja oceny właściwej i extrinsic value, z którą wiąże się koncepcja oceny utylitarnej. Inni autorzy mówią o ocenach pierwotnych celów w odróżnieniu od ocen dotyczących środków, albo o ocenach pierwotnych w odróżnieniu od wtórnych, czy wreszcie o ocenach emocjonalnych w odróżnieniu od ocen utylitarnych. Por. np. G. E. Moore, *Zasady etyki*. Warszawa 1919, ss. 226.

²⁰ Normy oparte na ocenie utylitarnej należy odróżnić od norm teleologicznych i instrumentalnych w koncepcji Cz. Znamierowskiego, *Oceny i normy*, Warszawa

techniczne oparte są na związkach przyczynowych istniejących obiektywnie. Gdy ktoś zechce osiągnąć określony w nich cel, to zakłada się, że wiadomość o tych związkach wystarczy, by pokierować jego działaniem, by skłonić go do ustanowienia odpowiedniej normy²¹.

Jeśli istnieje tylko jeden środek prowadzący do danego celu, wówczas osoba zamierzająca go osiągnąć nie ma wyboru. Jeśli środków jest kilka, to możliwe będą dwie sytuacje: prowadzą one do osiągnięcia celu kosztem identycznych wysiłków i nakładów i wówczas wybór jednego z nich może być dziełem przypadku; istnieje kilka możliwych środków, ale jeden z nich jest „najlepszy”. Dyrektywa techniczna ma wówczas postać: „jeśli chcesz osiągnąć S, najlepiej uczynić C”.

Czy termin „najlepszy” występujący w dyrektywie technicznej spełnia funkcję orzecznika oceniającego? Wydaje się, że jego rola jest inna. Najlepszy środek — to znaczy prowadzący do celu kosztem najmniejszych nakładów, to znaczy, że takie właśnie działanie będzie najbardziej racjonalne i efektywne. W miarę rozszerzania się naszej wiedzy środki najlepsze będą ustępowały jeszcze lepszym. Proces poznawania prawidłowości zachodzących w przyrodzie pozwala nam bowiem na wypracowanie nowych metod działania, na formułowanie nowych dyrektyw technicznych. Tak więc orzecznik, który zwykle bywa traktowany jako oceniający, użyty w dyrektywie technicznej spełnia raczej funkcję informacyjną. Informacja ta oparta jest na naszej wiedzy, a nie na ocenie.

Nie oznacza to bynajmniej, że w normie wskazane zostanie właśnie to najbardziej optymalne działanie. O wyborze jednego ze środków zadecydują warunki, w jakich znajduje się normodawca i adresat normy. Normodawca, uwzględniając warunki, w jakich znajduje się on sam i w jakich znajduje się adresat (przy normach heteronomicznych), oceni koszty działania, porówna je z zamierzonym celem i wówczas ta utylitarna ocena będzie podstawą ustanowienia odpowiedniej normy. Ocena utylitarna towarzyszy więc nie samej dyrektywie technicznej, lecz opartej na niej normie postępowania.

Ustanowienie normy na podstawie dyrektywy technicznej i realizacja tej normy nie powodują automatycznie osiągnięcia celu, nawet wówczas, gdy działanie dokonane zostanie w optymalnych warunkach. Osiągnięcie celu zależy również od zdolności i umiejętności działającego. Konieczna

1958, s. 508. Autor mówi tam o teleologicznej zależności pewnego układu, w którym zaczynają obowiązywać normy pochodne, gdy działający dostrzega, że od dokonania lub zaniechania jakiegoś czynu zależy działanie wyznaczone przez normę już ustanowioną. Te kolejne normy obowiązują już bez specjalnego aktu stanowienia, mocą logicznej konsekwencji; kto decyduje się zrealizować cel, musi zrealizować odpowiednie środki.

²¹ M. Ossowska, op. cit., s. 138 i n.

jest nie tylko wiedza, ale i psychofizyczne predyspozycje do wykonania określonego działania-

OBIEKTYWNY CHARAKTER DYREKTYW TECHNICZNYCH

Dyrektywami technicznymi w powyższym rozumieniu są także, (choć autorka nie używa tego terminu) „zdania normatywne” w terminologii przyjętej przez T. Kotarbińskiego. Są to wypowiedzi o postaci: „aby stało się to a to, niezbędne jest takie a takie postępowanie”. T. Kotarbiński stoi na stanowisku, że są to zdania opisowe, zdania w sensie logicznym, gdyż można je naukowo uzasadnić lub obalić²². Zdania normatywne dzieli na rzeczowe — których pierwszy człon zawiera opis czynności ewentualnej, a drugi skutek, oraz emocjonalne — których drugi człon zawiera ocenę. Jedynie zdania normatywne rzeczowe mają charakter dyrektyw celowościowych, gdyż zdania emocjonalne są po prostu sformułowaniem w zdania postulatowe naszych przeżyć oceniających.

M. Borucka-Arctowa odróżnia zdania celowościowe od wypowiedzi prognostycznych (przewidywania technologicznego). Te ostatnie stanowią, jej zdaniem podstawę dla wysunięcia hipotezy opartej na dotychczasowych wynikach badań teoretycznych. Empiryczne sprawdzenie tej hipotezy pozwala z kolei na sformułowanie zdania celowościowego, o którym można orzec, czy jest prawdziwe, czy fałszywe²³. Dla G. H. Wrighta podstawą do formułowania dyrektyw celowościowych (technical norms) są tak zwane zdania anankastyczne, które opisują istniejące obiektywnie związki przyczynowe, a więc wypowiedzi o charakterze teoretycznym²⁴.

Dyrektywy celowościowe, a więc i dyrektywy techniczne mają zatem walor naukowy i tworzą systemy nauk zwanych powszechnie praktycznymi. W bogatej literaturze poświęconej naukom praktycznym termin ten nie jest rozumiany w sposób jednolity. Wspólną cechą wszystkich charakterystyk nauk praktycznych jest podkreślenie, że prowadzą one badania nad celowym przekształceniem rzeczywistości²⁵. A. Podgórecki proponuje następującą definicję nauk praktycznych: „są to zespoły zdań ogólnych, stwierdzających, jak w oparciu o zależności między faktami można zrealizować stany rzeczy zalecone przez uznane oceny”²⁶. Podkreśla on jednocześnie, że same oceny nie są przedmiotem nauk praktycznych. Do tak rozumianych nauk praktycznych zaliczone zostały mię-

²² T. Kotarbiński, *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 444.

²³ M. Borucka-Arctowa, op. cit., s. 568.

²⁴ G. H. von Wright, op. cit., s. 63.

²⁵ K. Krzeczkowski, *O stanowisko nauk praktycznych*, Warszawa 1936, Nauka Polska, t. XXI, s. 45—74.

²⁶ A. Podgórecki, *Charakterystyka nauk praktycznych*, Warszawa 1962, s. 23.

dzy innymi medycyna, architektura, polityka prawa, pedagogika, nauki rolnicze, handlowe itp.

Wydaje się jednak, że podział nauk na praktyczne i teoretyczne nie ma charakteru statycznego i że są one ściśle ze sobą powiązane. Nauki teoretyczne rejestrując fakty prowadzą badania nad wykryciem wywołujących je przyczyn. Doświadczenia te wykorzystywane są przez nauki praktyczne, które wskazują środki do osiągnięcia celu.

Możliwość empirycznej weryfikacji dyrektyw technicznych decyduje chyba o zaliczeniu ich w poczet wypowiedzi nauk praktycznych, które „badają przebiegi faktów i zdarzeń na tle wysuniętych celów i założeń”²⁷.

Czym wobec tego różnią się tak rozumiane dyrektywy techniczne od praw nauki? Te ostatnie opisują zależności pomiędzy faktami i zjawiskami. Wyniki badań formułują w postaci zdań ogólnych opisujących prawidłowości zachodzące w przyrodzie, życiu społecznym i procesie myślenia. Dyrektywy techniczne formułowane na podstawie praw nauki wskazują środki jedyne lub możliwe, a w tym drugim przypadku najbardziej ekonomiczne i racjonalne, do osiągnięcia celu. Mają charakter informacyjno-zaleceniowy i mogą stanowić podstawę dla normy postępowania. Nie można ich jednak utożsamiać z teleologicznym uzasadnieniem normy ani z samą normą. Dyrektywy te bowiem występują bez względu na to, czy ktoś postanowi zrealizować określony w nich cel.

Spełnianą funkcją różnią się również od wypowiedzi opisowych. W tej sytuacji można chyba powiedzieć, że stoją niejako na pograniczu wypowiedzi opisowych i norm. Dla zaakcentowania ich charakteru właściwy będzie chyba przyjęty tutaj termin „dyrektywa”-

W świetle rozważań dotyczących dyrektyw technicznych nasuwa się pytanie, jaki charakter mają normy ustanowione na podstawie tych dyrektyw, jakie są ich cechy charakterystyczne. Przed podjęciem próby udzielania odpowiedzi na to pytanie właściwe będzie przedstawienie dwóch, najbardziej rozpowszechnionych w socjalistycznej teorii prawa sposobów rozumienia terminu norma techniczna.

REGUŁY DZIAŁANIA W STOSUNKU DO PRZYRODY

Normą techniczną w rozumieniu wielu autorów radzieckich jest „reguła ustanowiona przez ludzi i skierowana do ludzi, by zgodnie z nią zachowywali się w stosunku do przyrody”²⁸. Każda działalność czło-

²⁷ K. Engil#, *Teleologische Theorie der Staatswirtschaft*, Brünn 1933, s. 12.

²⁸ O. S. Joffe, M. D. Szargorodzki, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1963, s. 98—108. Por. też F. G. Szatkow, *O sootnoszenii tiechniczieskich i prawowych norm*, *Wiestnik Leningradskogo Uniwersitieta* 1961, nr 17, s. 140—143; P. T. Poleżaj,

wieka, w toku której posługuje się on jakimś przedmiotem lub oddziałuje na jakieś tworzywo (nie stosunki społeczne), będzie więc regulowana normą techniczną w powyższym rozumieniu tego terminu. Za punkt wyjścia biorą autorzy powyższej definicji etymologiczne znaczenie terminu „technika”, nie wyjaśniając jednak, które z trzech podstawowych znaczeń ma dla nich rolę decydującą²⁹.

Tak rozumiane normy techniczne analizowane są głównie z następujących punktów widzenia: podmiotów ustanawiających je, treści i sfery ich zastosowania, społecznego charakteru tych norm oraz skutków ich nieprzestrzegania. Jest rzeczą interesującą, że odpowiedzi na wyżej postawione pytanie poszukuje się nieomal wyłącznie na drodze porównywania norm technicznych z normami społecznymi głównie prawnymi. Większość autorów traktuje normy techniczne jako specyficzny rodzaj norm społecznych. Różne argumenty wysuwane są na poparcie tej tezy. O. Joffe i M. Szargorodzki twierdzą, że normy techniczne mają określoną treść społeczną, ponieważ tworzą je ludzie żyjący w społeczeństwie, ponieważ są one wynikiem uogólnienia społecznej praktyki produkcyjnej, a ich przestrzeganie wpływa na stosunki społeczne powstające w procesie produkcji i wymiany dóbr materialnych³⁰. Zwracają więc głównie uwagę na genezę tych norm i proces ich realizacji. Społeczny charakter normom technicznym w powyższym rozumieniu przyznaje *expressis verbis* R. Lukić, który zalicza je do norm społecznych *sensu largo*³¹. Autorzy, którzy negują społeczny charakter norm technicznych, przyznają jednak, że nie ma jakiejś ostrej, nieprzebytej granicy pomiędzy tymi dwoma rodzajami norm³².

Postęp techniczny, kompleksowa mechanizacja i automatyzacja, państwowe planowanie gospodarcze, wymagają niejednokrotnie wykorzystania organizacyjnej siły państwa dla wprowadzenia w życie nowej techniki, wymagają prawnych środków dla regulacji procesów produkcyjnych. Normami technicznymi w sposób dotychczas nie spotykany za-

W. S. Szelestow, *O sootnoszenii juridycznych i prawowych norm w socjalistycznej obszczestwie*, Sow. Gos. i Prawo 1960, nr 10, s. 13—21; *Osnowy teorii gosudarstwa i prawa*, red. N. G. Aleksandrowa, Moskwa 1960, s. 313.

²⁹ „Technika” (technikos): a) ogół wiadomości, umiejętności i środków gromadzonych w drodze historycznego rozwoju, umożliwiających ludzkości oddziaływanie na otaczającą przyrodę w celu zdobywania i wykorzystywania dóbr materialnych; b) ogół sposobów stosowanych w jakiejś pracy, produkcji, oraz opanowanie tych sposobów, np. technika budowlana, technika muzyczna, technika sportowa itp.; w znaczeniu ogólnym — maszyny, mechanizmy, urządzenia, narzędzia (*Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1958, s. 658).

³⁰ O. S. Joffe, M. D. Szargorodzki, *op. cit.*, s. 108.

³¹ R. Lukić, *Teorija drżawe i prawa*, Beograd 1958, s. 15—17.

³² *Osnowy sowietskogo gosudarstwa i prawa*, Moskwa 1952, s. 360.

czynna interesować się państwo socjalistyczne- Z chwilą gdy normy techniczne zostają włączone w akt normatywny państwa, ich przestrzeganie staje się obowiązkiem prawnym odpowiednich osób³³. Normy techniczne mogą być bezpośrednio włączone w treść aktu prawotwórczego, bądź też przepisy prawne mogą mieć charakter odsyłających, nakładając na adresatów obowiązek przestrzegania norm technicznych zawartych w specjalnych zbiorach lub instrukcjach nie mających charakteru prawotwórczego. Norma prawna może również zobowiązywać adresatów do przestrzegania norm technicznych ustanowionych w przyszłości przez odpowiedni organ w przewidzianym trybie. Norma techniczna włączona w dyspozycję normy prawnej pozostaje w dalszym ciągu regułą działania człowieka w stosunku do przyrody, ale jej realizacja staje się obowiązkiem prawnym.

Dyskutowany jest również klasowy charakter tego rodzaju norm. Większość autorów stoi na stanowisku, że same normy techniczne nie mają charakteru klasowego, natomiast proces posługiwania się nimi może być podporządkowany interesom określonej klasy. Ich stosowanie zależy od ustroju społeczno-ekonomicznego danego społeczeństwa i od sposobu produkcji³⁴. Technika należy do zjawisk społecznych przedklasowych — stwierdza J. Szczepański — obraca się bowiem w kręgu sił wytwórczych, gdy stosunki społeczne kształtują się dopiero na bazie sposobu rozdziału i wykorzystania tych sił w procesie społecznego wytwarzania, ale zastosowania techniki nie są już klasowo obojętne"³⁵. Wydaje się jednak, że analizowanie klasowego lub bezklasowego charakteru norm technicznych nie przyczynia się do wyjaśnienia ich istoty.

Normy społeczne a zwłaszcza prawne wyrażają wolę i dążenia ustanawiającego je podmiotu. Normy techniczne formułowane są na podstawie poznanych prawidłowości, a przestrzeganie tych norm powinno doprowadzić do osiągnięcia zamierzonych skutków praktycznych. Skutki nieprzestrzegania norm technicznych zależne są od tego, czy są to dyrektywy zwyczajowe, czy też dyrektywy których przestrzeganie nakazane jest przez normy prawne. W pierwszym przypadku rezultatem ich nieprzestrzegania będzie ujemny skutek praktyczny, w drugim ich adresaci ponoszą dodatkowo odpowiedzialność karno administracyjną, służbową, dyscyplinarną lub cywilną.

³³ A. F. Szebanow, *Niekotoryje woprosy normatiwnych aktów*, Sow. Gos., i Prawo 1960, nr 7, s. 151; A. J. Denisow, *S konfierencij o sistiemitizacij zakonodielstwa*, Sow. Gos. i Prawo 1960, nr 7, s. 156.

³⁴ A. S. Pigołkin, *Normy sowietskogo sotsyalistycznego prawa*, w: *Woprosy obszecznej teorij sowietskogo prawa*, Moskwa 1960, s. 149.

³⁵ J. Szczepański, *Socjologia*, Warszawa 1961, s. 507.

Powyższa charakterystyka norm technicznych wykazuje pewne niedociągnięcia. Brak jest przede wszystkim jednoznacznego i precyzyjnego określenia samego terminu. Sformułowanie, że jest to reguła wyznaczająca działania człowieka w stosunku do przyrody, jest chyba zbyt ogólnikowe. Trudno się zorientować, czy autorzy pod pojęciem reguły rozumieją dyrektywę techniczną, czy normę. Wątpliwość tego rodzaju nasuwa się tym bardziej, że jako przykłady tych reguł podawane są przepisy książki kucharskiej, wskazania agrotechniki itp. Wydaje się, że scharakteryzowane powyżej normy techniczne mają raczej charakter dyrektyw technicznych.

Niejasny jest również sposób powstawania tych reguł; czy ich źródłem jest wyłącznie akt stanowienia, a jeśli tak, to jakimi czynnikami jest ona uwarunkowana.

Wątpliwość budzi również zagadnienie, jakie działania traktuje się jako przedsiębrane w stosunku do przyrody; czy również te, w których posługiwanie się jakimś przedmiotem służy bezpośrednio do osiągnięcia skutku społecznego. Czy reguły te dotyczą wyłącznie działalności wytwórczej, czy również korzystania z gotowych wyrobów.

Przedstawiona powyżej charakterystyka reguł zwanych normami technicznymi ma niewątpliwie również swoje zalety. Zwrócono bowiem uwagę na fakt, że dotychczasowy podział norm społecznych nie może być traktowany jako niewzruszalny schemat, że istnieją normy, które w nim się całkowicie nie mieszczą. Normy te nie są obojętne zarówno z punktu widzenia stosunków społecznych, jak i prawnych.

NORMY POWSTAŁE W PROCESIE NORMALIZACJI TECHNICZNEJ

Obok powyższego, bardzo szerokiego **rozumienia terminu** „norma techniczna”, jest on zwłaszcza w literaturze polskiej i czechosłowackiej używany dla norm powstałych w procesie normalizacji technicznej³⁶.

³⁶ Normalizacja — pojęcie bardzo ogólne, bliskoznaczne z pojęciami upraszczanie, charakteryzowanie, ujednostajnianie. Używane jest w odniesieniu do języka, praw, stosunków politycznych lub międzynarodowych, w ekonomii i technice (H. Witkowski, *Mały słownik ekonomiczny*, Warszawa 1958, s. 419). Celem działalności normalizacyjnej jest zwiększenie stopnia typizacji i unifikacji produkcji, ułatwienie jej specjalizacji i koncentracji, określanie i podnoszenie jakości oraz obniżanie kosztów, przyspieszanie postępu technicznego, racjonalne wykorzystywanie materiałów i energii, zwiększanie wydajności, bezpieczeństwa i higieny pracy; podnoszenie zdrowotności publicznej, ułatwianie wzajemnych stosunków gospodarczych z innymi krajami (art. I, pkt 1 ustawy o normalizacji z dnia 27 XI 1961 r., Dz. U. nr 53, poz. 298). Ustawa ta dotyczy normalizacji technicznej, mimo że ten termin nie jest w tekście ustawy używany (por. H. Witkowski, op. cit., s. 421).

W polskiej teorii normalizacji nie mamy dotychczas definicji normy, która jest wynikiem procesu normalizacyjnego, nie podaje jej również ustawodawca, który często posługuje się tym terminem. Ustawa o normalizacji z 1961 r. jedynie klasyfikuje normy według ich zakresu przedmiotowego: na czynnościowe, przedmiotowe, klasyfikacyjne i znaczeniowe (art. 1, pkt 2) i według zakresu obowiązywania na Polskie Normy (PN) — powszechnie obowiązujące, normy branżowe (BN) — obowiązujące w określonej dziedzinie gospodarki narodowej i normy zakładowe (ZN) — obowiązujące w jednym lub kilku zakładach pracy (art. 7, pkt 1). Normy powstałe w procesie normalizacji technicznej „ustalają w zakresie produkcji najodpowiedniejsze cechy, wymiary i właściwości wytwarzanych przedmiotów i ich części składowych (dotyczy to zarówno środków przeznaczonych dla produkcji, jak i dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych) — ustalają, systematyzują typowe czynności, procesy technologiczne, metody badań, oraz ustalają jednolite pojęcia i oznaczenia niezbędne dla właściwego prowadzenia prac normalizacyjnych”³⁷.

Normy w powyższym tego słowa znaczeniu są wypowiedziami zawierającymi charakterystykę cech technicznych, które powinien posiadać przedmiot, lub pewne wskazania czynności technologicznych, które powinny być podjęte w procesie produkcji. Są pewnego rodzaju wzorcami. Z faktu istnienia normy nie wynika co prawda nakaz produkowania przedmiotu, którego ona dotyczy — o tym w gospodarce społecznej decydują plany produkcji. Natomiast z normy wynikają zakazy, zarówno dla sektora uspołecznionego, jak i prywatnego, produkowania przedmiotu objętego normą w sposób niezgodny z jej postanowieniami. Normy prawne regulujące zagadnienie normalizacji technicznej przewidują odpowiedzialność służbową, dyscyplinarną i karno-administracyjną już za sam fakt niestosowania odpowiednich norm. Odpowiedzialność karna przewidziana jest w warunkach, gdy w wyniku niestosowania norm naraża się na niebezpieczeństwo życie lub zdrowie człowieka, albo powoduje się powstanie szkody dla interesów gospodarczych³⁸. Norma techniczna nie jest więc tylko wskazaniem wzorców produktów czy za-

Termin „normalizacja techniczna” używany jest między innymi przez ustawodawcę czeskiego w ustawie z 5 VII 1957 r. (N 35/57 Sb.) o technicznej normalizacji, która jest odpowiednikiem polskiej ustawy o normalizacji z 1961 r. W niektórych państwach, np. w Związku Radzieckim, termin normalizacja zastąpiony jest terminem „standaryzacja”, a norma terminem „standard” (*Kratkij ekonomičeskij słowar*, Moskwa 1958, s. 391, oraz Z. J. Szkudin, *Obiazatelstwo postawki towarów w so-wietsskom prawie*, Moskwa 1948, s. 193).

³⁷ Cz. Stański, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 1953, nr 5, s. 6.

³⁸ Ustawa o normalizacji z 17 XI 1961 r. (Dz. U. 53, poz. 298), art. 15, 16, 17,

chowań. Odpowiednie osoby są bowiem w określonej sytuacji zobowiązane do podjęcia czynności, które pozwolą na wytworzenie przedmiotu o wskazanych w normie cechach, bądź do wykonania odpowiednich czynności technologicznych.

Na uwagę zasługuje tendencja polskiego ustawodawcy, by termin norma techniczna używany był tylko dla norm w rozumieniu ustawy o normalizacji, a nie np. w odniesieniu do tak zwanych norm ekonomicznych, które powstają w procesie normowania pracy i określają ilościową stronę produkcji³⁹.

Opracowywany projekt definicji normy technicznej brzmi: „Norma jest to dokument, zawierający w sposób jednoznaczny techniczne i ekonomiczne cechy przedmiotów, sposoby postępowania lub porozumiewania się. Z praktycznego punktu widzenia norma techniczna porządkuje określony odcinek życia gospodarczego. Z prawnego punktu widzenia jest aktem prawnym o charakterze techniczno-ekonomicznym”⁴⁰. Definicję normy powstającej w procesie normalizacji podają również dokumenty Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej (ISO): „... jest to wynik procedury normalizacyjnej wyrażony w formie reguł, zatwierdzony przez odpowiednią władzę”⁴¹.

Nie są to jednak określenia, które mogłyby nas zadowolić. Normalizacja to działalność nie tylko w sferze techniki, ale działalność, która ma duży wpływ na stosunki społeczne pomiędzy producentami i pomiędzy producentami a konsumentami⁴². Jest więc ona swoistego rodzaju regulatorem stosunków międzyludzkich w procesie stosowania techniki.

Istnieje również ścisły związek między tak rozumianymi normami technicznymi a normami prawnymi. Te ostatnie regulują stosunki społeczne, które powstają w procesie tworzenia i stosowania norm technicznych⁴³. Autorzy komentarza do czechosłowackiej ustawy o normalizacji

³⁹ Z uzasadnienia projektu ustawy o normalizacji (druk nr 22 Nr RM 111-41, 1961, Pt). Termin „norma” w odniesieniu do rezultatów procesu normalizacji technicznej pojawił się w Polsce po raz pierwszy w ustawie elektrycznej z dnia 21 III Comments, Fifth edition.

⁴⁰ H. Witkowski, op. cit., s. 417.

⁴¹ Dokument ISO, Sekretariat 39/256, grudzień 1962, State Resolutions with Comments, Fifth edition.

⁴² Por. np. Z. K. Nowakowski (*Umowa dostawy*, Warszawa 1960, s. 293), który pisze: „Określenie jakości towaru odbywa się na podstawie norm (względnie warunków technicznych), z wymienieniem ich symboli, nazw, numerów itd. [...] Normy i warunki techniczne winny być bezwzględnie przestrzegane w umowach dostawy”.

⁴³ A. Mann, *Einige Bemerkungen über den Zusammenhang zwischen Recht und Standardisierung*, Standardisierung 1963, nr 23, s. 1. Por. także *Diskussion zum*

z 1957 r. *expressis verbis* przyznają normom technicznym charakter prawny. Podobne stanowisko zajmuje J. Blazke, który za najważniejszą cechę norm technicznych uważa prawny obowiązek ich przestrzegania i traktuje je jako specyficzny rodzaj norm prawnych. Ich specyficzny charakter polega na tym, że w pewnych warunkach adresat może uzyskać zezwolenie na odstępnie od ich stosowania⁴⁴. Normy te traktowane są jako akty administracyjne a niejednokrotnie przyznaje im się charakter norm prawnych⁴⁵.

Spotykamy się również z poglądami negującymi prawny charakter tak rozumianych norm technicznych. Punktem wyjściowym jest tutaj teza, że funkcją przepisów prawnych jest oddziaływanie na stosunki produkcji przez pewien określony czas, a idący stale naprzód rozwój techniki jest w sprzeczności ze stabilizacyjną tendencją prawa. Istnieje więc uzasadniona obawa, że prawo może ochraniać przestarzałe już dyrektywy techniczne⁴⁶.

W procesie normalizacji technicznej określa się jakościową stronę produkcji i to właśnie stanowi najważniejszy aspekt tej działalności. Normy tworzone w procesie działalności normalizacyjnej wyznaczają pewną sferę działań celowościowych w stosunku do przyrody. Są to działania dokonywane w procesie produkcji dóbr materialnych. Termin norma techniczna w powyższym rozumieniu jest terminem wielce umownym. Jest on może nieco sztuczny, ale przyjął się dość powszechnie zarówno w literaturze, jak i w ustawodawstwie.

Powyższa analiza wymaga jednak pewnej korekty i uzupełnienia. Przedstawione bowiem powyżej normy techniczne są tylko pewnym wycinkiem norm, które regulują jakościową stronę produkcji. Biorąc pod uwagę podmiotową stronę procesów produkcyjnych, pominięte zostały normy ustanawiane (lub przyjęte zwyczajowo) przez prywatnych

Vorschlag der staatlichen Regelung der Standardisierung, Standardisierung 1960, nr 14, s. 756, a także *The Legal Implications of Standardization*, Magazin of Standards 1955, nr 12, s. 359.

⁴⁴ J. Ělahoz, A. Parez i inni. *Komentář k zákonu o technické normalizaci*, Prawnik 1960, nr 4, s. 582; J. Blazke, *Právni pojeti socialisticke normalizaci*, Normalizace 1959, nr 4, s. 57; Z. Filip, *Novy terstni zákon a závaznost technickich norem*, Normalizace 1962, nr 3, s. 77. Podobne stanowisko zajmują w literaturze niemieckiej T. Pfeiffer, *Zum Stand der Vorbereitung einer gesetzlichen Neuregelung für die Standardisierung in der DDR*, Standardisierung 1959, nr 7, s. 1; H. J. Haase, *Rechtliche Probleme der Standardisierungstechnik*, Standardisierung 1963, nr 12, s. 3.

⁴⁵ J. Spišak, *Technická norma*, Právnické Studie 1963, nr 1, s. 88—115. W literaturze polskiej J. Szomański, *Normalizacja w świetle przepisów prawnych*, Warszawa 1958, s. 5; por. także S. Mirowski, *Co to jest normalizacja*, Warszawa 1957, s. 27.

⁴⁶ F. Mestitz, *Referat na celofakultnej schodzke Prármickej Faculty RK*, Právny Obzor 1955, nr 4, s. 375.

producentów, w dziedzinach nie objętych normalizacją państwową. Analizując zagadnienie z punktu widzenia przedmiotowego, procesy produkcyjne regulowane są nie tylko w toku normalizacyjnej działalności państwa, ale niejednokrotnie bezpośrednio aktami prawotwórczymi. W tej sytuacji działalność normalizacyjna, stanowiąca niewątpliwie istotną stronę działalności gospodarczej państwa, została wyodrębniona w sposób nieco sztuczny. Pozwala to co prawda na jasne zakreślenie sfery badań, ale wydaje się, że termin norma techniczna wykracza swym zasięgiem poza działalność normalizacyjną.

PROPOZYCJA DEFINICJI NORMY TECHNICZNEJ

Przedstawione powyżej dwa sposoby rozumienia terminu norma techniczna nie wydają się całkowicie uzasadnione. Nie są to zresztą jedyne znaczenia, jakie nadawano temu terminowi, ale i inne spotykane w literaturze nie są chyba zbyt trafne⁴⁷. Niemniej koncepcje przedstawione w punktach 6 i 7 zawierają szereg słusznych postulatów. Opierając się na analizie pojęcia dyrektywy technicznej, autorka pragnie wysunąć następującą propozycję definicji: Normą techniczną w szerokim tego słowa znaczeniu będzie każda norma postępowania, której podstawą sformułowania jest dyrektywa techniczna. Jest to związane z wyborem przez prawodawcę jednej z możliwych dyrektyw technicznych. Wybór ten uzasadniony jest wiedzą normodawcy i wieloma niezależnymi od niego czynnikami. Do tak rozumianych norm technicznych będą należały zarówno normy powstające w procesie normalizacji technicznej jak i np. zasady sztuki lekarskiej dotyczące leczenia i zapobiegania chorobom.

Normą techniczną w ścisłym tego słowa znaczeniu proponuję nazwać wypowiedź wskazującą jakie działania winien wykonać jej adresat w procesie produkcji i wykorzystania dóbr materialnych. Określa więc ona postępowanie człowieka w stosunku do środków produkcji i przedmiotów pracy. Jej podstawą jest również dyrektywa techniczna. Normy techniczne są normami tetycznymi, a wśród nich mamy zarówno normy prawne, jak i pozaprawne. Normy te mogą być ustanawiane przez organy władzy państwowej, organy wykonawczo-zarządzające, przez upoważnione do tego organy państwowych jednostek gospodarczych oraz jednostek spółdzielczych, a także w pewnym zakresie przez osoby prywatne.

⁴⁷ Por. np. A. C. Graham (op cit., s. 93), który pod pojęciem „technical maxims” rozumie wskazówki poprawnego pisania — zalecenia pod adresem pisarzy, natomiast wartość ich dzieł oceniana jest przez krytyków według kryteriów nazywanych przez autora critical standards.

Normy te różnią się pomiędzy sobą swym charakterem, zakresem obowiązywania i mocą obowiązującą.

Powyższa propozycja definicji normy technicznej nie jest bynajmniej próbą wprowadzenia nowego rodzaju norm czy też nowych zasad klasyfikacji. Cały szereg norm prawnych jest jednocześnie normami technicznymi. Znaczenie i rola norm technicznych wzrasta w miarę jak wykorzystanie dóbr materialnych staje się problemem ogólnospołecznym a nie rzadko państwowym. Wydaje się więc, że ich analiza i bliższa charakterystyka może być przydatna. Powyższe rozważania mają stanowić wstęp do analizy wzajemnego stosunku norm prawnych i norm technicznych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Podana tutaj propozycja definicji normy technicznej może wywołać sprzeczności. Ma ona jednak charakter roboczy, jest próbą sformułowania propozycji terminologicznej, niezbędną dla możliwie jasnego wyodrębnienia sfery badanych zjawisk.